Rok VI. Nr. 182

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:
Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Anioł Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkiem niedzielnym“. — W ekspedycji miesiecznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2 45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.
Pocztowe konto czekowe 201 032
Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

Chojnice, środa 11 sierpnia 1926 r.

„Wbrew społeczeństwu“.

P. premjer Bartel z okazji uroczystości legionistyczno strzeleckich w d. 6 bm. w Kielcach wygłosił jak to już krótko zaznaczyliśmy przemówienie przez radjo, w którem użył następujących słów:

„Pielgrzymka (mowa o szlaku kadrówki legjonów do Kielc w r. 1914) ta jest wyrazem pewnego (?) dziś hołdu społeczeństwa dla polskiej anabasis (wyprawa wojenna ku wyżynom), pochodu tych nielicznych, którzy **poza i wbrew społeczeństwu** wzięli na swe barki proklamowanie niepodległości Polski w obliczu świata. Polska nowożytna odnalazła w nich twórców i wyrazicieli swej najistotniejszej tradycji“.

Zarazem donoszą, że na zjazd legjonistów w Kielcach p Prezydent Rzeczypospolitej wysłał depeszę zakończoną słowami „marszałek Piłsudski niech żyje“. Depesza nosi podpis p. Prezydenta.

Na zjazd ten wyjechali z ramienia rządu p. p.: minister spraw wojskowych Piłsudski, minister spraw wewnętrznych Młodzianowski, minister spraw zagran. Zaleski, minister pracy Jurkiewicz, minister reform rolnych Staniewicz i minister przemysłu i handlu Kwiatkowski. Jak widać z tego, rząd na zjeździe reprezentowany bardzo licznie.

Równocześnie „Gaz. Warsz. Por.“ donosi, że w pogrzebie największego współczesnego poety Polski, ś. p. Jana Kasprowicza żaden z ministrów nie brał udziału — ponieważ — jak odpowiedziano, żaden z ministrów nie miał czasu. (Urzędowa Polska Agencja Telegraficzna zamilczała też o tem, że przemawiali na tym pogrzebie poseł Zamorski i red. Wasilewski z Warszawy — bo to narodowcy).

Wiadomo chyba każdemu, że legjony walczyły po stronie niemieckiej i austrjackiej za wielkość i na chwałę Niemiec, które niby chciały wskrzesić Polskę niewiadomo w jakich granicach i w jakiej formie. W każdym razie miała to być Polska bez Pomorza, Poznańskiego, Śląska i bez dzisiejszych Kresów oraz bez Wilna — rozumie się zależna od Niemiec i Austrji. Nawet część Kongresówki Niemcy zamierzali wcielić do Niemiec, a Ziemię Chełmską oddać Ukrainie.

W r. 1916 ogłosili Niemcy niepodległość Kongresówki — ale pod władzą niemiecką i austrjacką i w tym celu, ażeby stamtąd dostać rekruta. Liczne są dowody na to, że Niemcy o wskrzeszeniu Polski nie myśleli, a tylko łudzić nas pragnęli pozorami.

Nie można winić poszczególnych legjonistów, że wstąpili do legjonów, ponieważ sądzili, że służą słusznej sprawie, albo też wstępowali do legjonów, aby walczyć między swoimi i uniknąć przez to służby w formacjach czysto austrjackich.

W każdym jednak razie dziś widzimy, że walczenie po stronie niemieckiej podczas wojny powszechnej było błędnem i nie mamy powodu z tego się przechwalać.

Przeciwnie, mamy powód być dumni z tego, że naród polski tak instynktownie jakoteż w przeświadczeniu, iż Niemiec jest najgorszym naszym wrogiem i że z jego strony nic dobrego oczekiwać nie możemy, nie posłuchał hałaśliwej agitacji twórców legjonów i stanął po stronie przyjaciół naszych, Francji, Włoch i Ameryki oraz Anglji. Dzięki tej postawie społeczeństwa naszego podczas wielkiej wojny mamy wielką niepodległą Polskę aczkolwiek dzisiaj rządzona przez obóz p. Piłsudskiego, tj. tych, którzy stali we wojnie po stronie Niemców — wbrew społeczeństwu.

To też słowa wypowiedziane przez premjera Bartla przez wspomniane radjo: „poza i wbrew społeczeństwa“ są bardzo znamienne i cechują bardzo wybitnie charakter dzisiejszych rządów i stanowią może nieu jawniony ich program.

Wbrew społeczeństwa prowadzili twórcy legjonów młodzież naszą w bój za wielkość Niemiec, a socjalista Daszyński „obwijał się jak bluszcz“ około okrwawionego krwią 40 000 patrjonów polskich tronu niemieckich Habsburgów. Wbrew społeczeństwu podjęto marsz na Kijów, wbrew społeczeństwa nawiązano najpierwsze stosunki z posłem Niemiec hr. Kesslerem, wbrew społeczeństwu oddano dla zabagnienia najpierw rządy w ręce socjalisty Moraczewskiego, wbrew społeczeństwu przeprowadzono przewrót majowy i przeprowadza się dziś zmiany niepodanie i niemile społeczeństwu.

Rząd obecny ma absolutne poparcie tylko klubu 6 posłów polskich oraz klubu żydowskiego, a jednak rządzi. Sprawy uchwalenia pełnomocnictw nie można brać pod uwagę, albowiem te uchwalili niektórzy po słowie tylko dlatego, aby p Piłsudski nie rozpędził sejmu i nie pozbawił ich dyet.

Tak samo i na Pomorzu Społeczeństwo tutejsze jest usposobione narodowo i popiera narodowe związki wojaków, powstańców i sokoła. Więc, aby je rozbić, tworzy się związki „strzeleckie“, niezawodnie za pieniądze społeczeństwa. I w tym też duchu czyni się takie zarządzenia jak usunięcie gen. Kubischty i po stawienia na jego miejscu gen. Berbeckiego.

Przypomina się nam, że swego czasu usunięty został pewien urzędnik policyjny — Pomorzanin, którego spotkał tylko ten zarzut, iż zajęty porządkiem publicznym nie zauważył prokuratora i jemu się nie kłaniał. Natomiast nic nie słychać o usunięciu nad komisarza p. Lissowskiego.

A dalej, Społeczeństwo polskie widzi wrogów w żydostwie, więc wbrew niemu Żydzi dziś dookoła rządu odgrywają pierwszą rolę, a niemniej uprawia się politykę filoniemiecką.

Nie wininmy w tem wyłącznie rządu, bo ten zależny jest od kogoś innego i obozu, który ma władzę w ręku (dzięki nieporadności narodowo usposobionego społeczeństwa). Rząd nawet zdaje się nieco ulegać społeczeństwu, o ile mu obóz „sanacji moralnej“ pozwala.

W każdym razie słowa p. premjera Bartla, który jak widać osobiście jest człowiekiem szczerym i ze swego stanowiska uczciwym są bardzo znamienne i wielce charakterystyczne.

Dobrzeby jeno było wiedzieć, co ów obóz względnie kierujący ludzie majowej sanacji moralnej w przyszłości „wbrew społeczeństwa“ czynić zamierzają.

Rwią się wiązadła potęgi angielskiej.

W Anglji odbędzie się w d. 16 paźdz. w Londynie kongres olbrzymiego państwa brytyjskiego czyli Anglji wraz z kolonjami. Kongresu tego Anglicy wyczekują z wielką obawą. Albowiem jak donoszą z Londynu, z wyraźnie separatystycznemi tendencjami wystąpić mają na kongresie: Unja południowo afrykańska, Irlandja i Kanada, które domagają się sprowadzenia związku z Anglją jedynie do luźnej unji personalnej.

Bardziej umiarkowanem jest stanowisko pacyficznych dominjów Australji i Nowej Zelandji, które uznają słuszność stanowiska obecnego rządu angielskiego, iż dominja w polityce zagranicznej obowiązuje solidarność z metropolją.

Premjer australijski, Brock uważa za słuszne wciągnięcie dominjów do kompleksu umów lokarneńskich, czemu zdecydowanie przeciwstawiają się Kanada, Irlandja i Afryka południowa.

Niejednolite są również poglądy na tę sprawę poszczególnych stronnictw angielskich. Ani liberałowie ani Labour Party nie zajęły datychczas żadnego stanowiska wobec zagadnień, które wyłonią się na kongresie imperjum brytyjskiego.

W obu stronnictwach pojawiają się głosy za uwzględnieniem szeregu decentralistycznych żądań dominjów.

Lord Grey wystąpił jednak przeciwko głosom lewego odłamu liberałów, który uważał za możliwe poczynienie ustępstw niektórym dominjom nawet w dziedzinie wypowiadania wojny tak. że wojna W. Brytanji z jakimś państwem nie miałaby równocześnie wywoływać wojny między dominjami (kolonjami) a państwem, znajdującem się w wojnie z Anglją. Żądania te są silnie popierane przez rządy kanadyjski i południowo afrykański.

Krótki przegląd polityczny.

Zamach na prezydenta w Grecji. — Ponowne walki w Meksyku. — Zamęt w Chinach. — Wielkie mocarstwa załagadzają — naprężenie bałkańskie. — Zmiany na stanowiskach i zaprzeczenie. — Hr. Maciej Mielżyński kandydatem na wojewodę pomorskiego.

O zamachu na prezydenta Grecji donoszą z Aten: Jakiś warjat usiłował wykonać zamach rewolwerowy na prezydenta republiki Pangalosa, został jednak ujęty zanim zdołał dać strzał

Opór katolików meksykańskich. Wedle wiadomości z Meksyku, w Torreon doszło do starcia między wojskiem i katolikami. Szef policji miasta jest ranny, trzech demonstrantow zabito, 2 raniono. W Acambre tłum zamordował jednego urzędnika. W Tampico tłum zaatakował dwóch policjantów, raniąc ich ciężko. W mieście Meksyku panuje spokój lecz nastrój jest bardzo podniecony.

„Neues Wiener Tageblatt“ donosi z Rzymu, z kół zbliżonych do Watykanu, że dla załatwiania sprawy katolików w Meksyku utworzona będzie przy Watykanie specjalna komisja, złożona z kardynałów, której przewodniczyć będzie sam papież.

Z wojny domowej w Chinach Stosunki w Chinach gmatwają się coraz bardziej, tak iż w nich nikt się wyznać już nie umie Wojna wszystkich przeciw wszystkim, można powiedzieć. Deklaracja marszałka Czang-Tso-Lina, który wycofał się z wojny prowadzonej przez wojska pekińskie pod wodzą gen. Wu Pei Fu przeciw armji narodowej, wywołała silne wrzenie w jego wojskach. Zbuntował się gubernator jednej z prowincyj mandżurskich, który wyprowadził oddziały Czanga w liczbie 50 tys. żołnierzy i wykonał z nimi marsz w kierunku Dołonor. Skutkiem tego błyskawicznego posunięcia armja gubernatora prowincji Hej Lun Tsian zstała niespodziewanie zaskoczona i jej oddziały rozbrojone.

W Dołonorze przychwycono olbrzymią ilość amunicji i aprowizacji przeznaczonej dla oddziałów armji narodowej sprzyjającej Moskwie, operujących w kierunku na Pekin, w rejonie grzbietu górskiego i stacji Nańkou.

Wspomniana dywersja wojsk gubernatora prowincji Hej Lung Tsian dokonana pod Dołonorem wywołała wielkie zaniepokojenie w armji narodowej, operującej w okolicach Pekinu, stwarza to bowiem groźbę dla wojskowo administracyjnego centrum armji narodowej w okręgu Kałgan, gdzie wyznaczony przez Sowiety na przywódcę armji narodowej gen. Feng tworzy rząd i przygotowuje nowe posiłki dla dokonania decydującego ataku na Pekin.

Wojny na Bałkanie nie będzie. Z Sofji, stolicy Bułgarji donoszą, że u rządu bułgarskiego zjawili się posłowie angielski, francuski i włoski i zwrócili jego uwagę na interesy tych rządów, związane z położeniem na Bałkanach, oraz z utrzymaniem pokoju na tem terytorjum. Wiadomość o równoczesnem kroku wielkich mocarstw w Białogrodzie i Sofji podziałała barezo uspokajająco na opinję publiczną Bułgarji. Ogólnie wyrażają nadzieję, że konflikt stracił obecnie na ostrości.

Gen. Dreszer nie przyjdzie do Poznania. Min Klarner nie ustępuje. Warsaawskie koła zaprzeczają podanym przez prasę wiadomościom jakoby generał Dreszer miał objąć dowództwo korpusu w Poznaniu po generale Sosnkowskim.

W niektórych pismach warszawskich pojawiła się wiadomość o mającem nastąpić ustąpieniu ministra skarbu Klarnera Jak informują koła miarodajne, pogłoska ta jest nieprawdziwą.

Informacje podane przez pisma zbliżone do rządu o zdecydowanych jakoby dymisjach p. p. Januszajtisa i Dębskiego wojewodów nowogrodzkiego i wołyńskiego, a naznaczeniu na ich miejsce pp. Korsaka i Mecha okazały się sprzecznymi. Dotychczas niewiadomo jeszcze, czy wojewodowie Januszajtis i Dębski wogóle opuszczą swe stanowiska. Pan Korsak, który zdaniem tych pism miał być naznaczony na wojewodę nowo-

Coraz gwałtowniejsze starcia w Rosji.

Mimo zaprzeczeń posła bolszewickiego w Warszawie donoszą ustawicznie o dalszych starciach w Rosji bolszewickiej. Donoszą nawet z Bukaresztu, jakoby czarnomorski korpus sowiecki zbuntował się. Zbuntowane oddziały zajęły podobno Kiercz i Cherson. Z tego samego źródła donoszą, jakoby w Rosji ogłoszono powszechną mobilizację.

Wogóle mówią, że w Rosji rozpoczęła się walka, która może zadecydować o losach bolszewizmu. Skrajni komuniści wystąpili przeciwko umiarkowanym. Pierwsi nie mogą nic zdziałać przeciwko rządowi i czerezwyczajce bez pomocy Trockiego. Obiegają jednak po głoski, iż między Trockim a Zinowjewem nastąpiło zbliżenie. Odroczenie do wiosny 1917 r. ogólnego związkowego zjazdu sowietów jest, zdaniem naszem, dowodem, iż centralny komitet wykonawczy zdaje sobie sprawę z rozłamu opinji w Rosji.

Stanowisko urzędowej grupy bolszewickiej jest słabe, że ci gotowi nawet ugodzić się z mienszewikami (socjalistami). I tak od kilku dni trwają rokowania między bolszewikami a mienszewikami. Poseł sowiecki w Paryżu otrzymał wskazówki, w jaki sposób należy prowadzić rokowania, które zbliżyłyby mienszewików do bolszewików.

Mienszewicy postawili dość ciężkie warunki. Żądają oni przedewszystkiem wolności dla prasy, oraz przeprowadzenia politycznej linji w tym kierunku, ażeby można było w najbliższej przyszłości stworzyć republikę z ustrojem parlamentarnym, na podobieństwo republiki francuskiej.

Proces przeciwko księżom katolickim.

W sądzie sowieckim w Kijowie rozpoczął się proces 13 księży katolickich oskarżonych przez bolszewików o szpiegowanie na rzecz Polski.



Zamach na dyktatura Hiszpanji.

Gen. Primo de Rivera na którego anarchista hiszpański wykonał zamach w Barcelonie

grodzkiego otrzyma nominację na stanowisko wojewody warszawskiego.

W ub. niedzielę odbyły się, jak już po krótce donosiliśmy wielkie uroczystości wojackie w Czersku, w których brał udział także gen. Haller. Wielkie wrażenie wywołało to, iż hr. Maciej Mielżyński główny protektor tych związków na Pomorzu w chwili otrzymania wiadomości o przybyciu gen. Hallera opuścił Czersk. Osoby zbliżone do p. hrabiego krok ten tłomaczyły tem, iż p. hr. Mielżyński kandyduje na wojewodę pomorskiego.

Są to oczywiście albo puste pogłoski, albo złudne nadzieje.

Współpraca Niemców z bolszewikami.

W tych dniach przybyła do Leningradu druga wyprawa niemieckich delegatów robotniczych. Pisma leningradzkie zamieściły z tej okazji na pierwszej stronnicy niemieckie powitania. „Krasnaja Gazeta" poświęca gościom niemieckim swój artykuł wstępny, w którym między innemi czytamy: „Naszym hasłem jest teraz stworzenie wspólnego frontu robotniczego przeciwko szerzącemu się kapitalizmowi. My ze swej strony uczynimy wszystko, co leży w naszej mocy, by pomóc robotnikom w ich walce z kapitalizmem. Dowiedliśmy to już czynami podczas strejku górników angielskich."

Sprawy polskie.

Nadużycia w monopolu spirytusowym.

W tych dniach rozpisywano się szeroko o nieporządkach, jakie zachodziły rzekomo w monopolu spirytusowym. W sprawie tej donoszą, że raport Komisji Lustracyjnej postanowionej dla zbadania gospodarki monopolu spirytusowego został złożony ministrowi skarbu Klarnerowi. Raport ten obejmuje plikę dokumentów i obciąża szereg wyższych urzędników. Szczegóły raportu nie zostały jeszcze podane do wiadomości prasy, krążą jednak informacje, że komisja wystąpiła w raporcie ostro przeciw dyrektorowi monopolu dr. Podkomorskiemu i naczelnikowi wydziału gospodarczego p. Szczepańskiemu jako też ośmiu innym wyższym urzędnikom monopolu.

Katastrofa kolejowa w Tczewie.

Wczoraj w poniedziałek zderzyły się na tczewskim dworcu towarowym dwa pociągi towarowe, powodując wykolejenie się kilku wagonów i wybuch tanku z oliwą. Dwa wagony zostały rozbite. Ofiar w ludziach nie było, lecz straty materjalne olbrzymie.

Testament ś. p. J. Kasprowicza.

W Zakopanem otwarło testament sp. Jana Kasprowicza, datowany 5 października r. 1925.

1) Cały majątek na Harendzie podzielony na trzy równe części, między żoną i obie córki.

2) Biblioteka według uznania żony do jej dyspozycji oddana.

3) Poeta chce być pochowany na Harendzie, gdzie ma być zbudowana kapliczka z napisem ułożonym przez niego samego.

4) Poeta pisze, że całe życie uważał się za chrześcijanina i spodziewa się, że mu Opatrzność po chrześcijańsku umrzeć pozwoli.

Ks. Prymas Hlond ma się lepiej.

„Głos Lubelski" donosi, że J. E. ks. prymas chory jest na lekkie zapalenie płuc, czuje się jednak lepiej, jest więc wszelka nadzieja, że dostojny pacjent wkrótce odzyska zdrowie w zupełności.

Straszna katastrofa na prucie.

15 osób zginęło w nurtach rzeki.

Donoszą z Kołomyi, iż w okolicy przeładowany ciężarami i ludźmi prom na Prucie zatonął, przyczem zginęło 15 ludzi. Nikt nie zdołał się uratować. Zwłok dotychczas nie wydobyto.

Strajk w porcie tczewskim.

W piątek o godz. 6 rano robotnicy zatrudnieni przy przeładowaniu węgla w porcie tczewskim, rozpoczęli strajk. Strajkujący żądają podwyżki płaci z 60 gr. na 1 zł. na godzinę, 50 proc. za godzinę nocną i 100 proc. za godzinę w niedzielę.

Anglja skłonna uwzględnić życzenia Polski.

Gdańskie pismo narodowo-niemieckie „Danziger Allgemeine Zeitung", omawiając zbliżającą się sesję Ligi Narodów i sprawę nowego podziału miejsca w Radzie Ligi, podkreśla, że pod tym względem bardzo wielki znaczenie będzie miało stanowisko, jakie zajmie Polska. Zabiegi Polski o uzyskanie miejsca w Radzie Ligi znajdują zdaniem dziennika gdańskiego sympatyczne przyjęcie w Londynie. Anglja skłonna jest podobno uwzględnić życzenia Polski, aczkolwiek nie w rozmiarach, żądanych przez Rząd polski jednakże go towa jest pójść dalej poza swe propozycje z marca roku ub.

Walka o „polską republikę sowiecką".

Wiadomości o utworzeniu nowej polskiej republiki sowieckiej, wykrojonej z terytorjum zachodniej części Ukraińskiej SSR i białoruskiej SSR, okazały się przedwczesne. Projekt podobny powstał istotnie w kołach polskiej partji komunistycznej, przyczem projektowane było wydzielenie terytorjum obejmującego kilka powiatów, gdzie miała być zorganizowana na szerszą skalę migracja elementu polskiego, głównie z Białorusi i Ukrainy.

Plan ten, w kołach moskiewskich był potraktowany dość przychylnie ze względu na to, że umożliwiał wytworzenie na granicy polskiej wielkiego ośrodka propagandy komunistycznej na Polskę. Spotkał się on jednak z zaciekłą opozycją Ukrainy.

Sprawy gospodarcze.

Wywóz zboża.

Wśród gdańskich eksporterów zbożowych żywo omawiana jest kwestja eksportu polskiego zboża w roku 1726-27. Podnosi się ogólnie brak komunikacji wodnej w Polsce do Gdańska, co podraża w wysokim stopniu koszty transportów. Największy popyt na żyto i owies zaznacza się w Niemczech, natomiast w Anglji Belgji i Holandji można zbyć pszenicę. Przypuszczalne cyfry eksportu wynoszą 700.000 ton żyta, 100.000 ton pszenicy i 140.000 ton jęczmienia.

KRONIKA.

Dziś: 10. 8. 26.	Wawrzyniec, m. Słońca wschód 4.34 Księżyca wschód 6. 9	zachód 19.35 zachód 20.44
Jutro: 11 8 26	Filomena, p. m. Tyburcy i Zuzanna, mm. Słonca wschód 4.36 Księżyca wschod 7.15	zachód 19.33 zachód 22. 2

Z miasta.

Chojnice, dnia 7 sierpnia 1926 r.

— **Wykład Ojca Jana Franciszkana.** Wczoraj w sali p. Januszewskiego odbyło się mies. zebranie Tow. Mężczyzn katolików, na którem bardzo piękny

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

152)

Matka twoja, zobaczywszy go po raz pierwszy, ani podejrzywała, że stanie się on sprawcą jej późniejszych nieszczęść.

Łotrowi wielce zależało, ażeby pozyskać sprzymierzeńca w domu, gdzie z nim weszła zbrodnia i nieszczęście. Umiał tak zręcznie odegrać komedję miłości, mówił o małżeństwie z takim zapałem, że biedna matka twoja przywiązała się do niego namiętnie, ani na chwilę nie podejrzywając jego szczerości. Została kochanką tego człowieka!

— Kochanką! — powtórzył Maurycy.

— Tak, kochanką — odpowiedziała pani Rosier tonem głuchej w ściekłości. — Łotr splamił czystą duszę, ślepo mu wierzącą! Syn shańbionego dziewczęcia nie miał nigdy nosić nazwiska swego ojca!

— A tym synem jestem ja? — przerwał Maurycy.

— Ty — odpowiedziała pani Rosier. — Ale nie wiesz jeszcze wszystkiego! Słuchaj, słuchaj jeszcze!

Wkrótce potem, gdy uwiedzioną została twa matka, hrabinę Kurawiew znaleziono nieżywą w łóżku, zamordowaną dwoma pchnięciami sztyletu. Kamerdyner zabił hrabinę, poczem uciekł — pozostawiwszy jednak fałszywe poszlaki, które miały naprowadzić podejrzenia na twą matkę. Nieszczęśliwą kobietę aresztowano i wsadzono do więzienia.

Maurycy znów zadrżał. Twarz Alme Joubert powlokła się bladością śmiertelną i nabrała okrutnego wyrazu. Ponury ogień błyskał w jej oczach. Mówiła dalej głosem gorączkowym, ochrypłym i urywanym.

— Wyprowadzono śledztwo, matkę twoją pozytywano za nikczemną istotę, wspólniczkę łotra, który spełniwszy zbrodnię, znalazł sposób ujścia przed sprawiedliwością.

Czas upływał wolno. Na tydzień przed posiedzeniem, na którem los jej miał być rozstrzygnięty a zabójca skazany na śmierć zaocznie, — matka twoja porodziła syna.

— Mnie! — zawołał Maurycy po raz drugi. — Takie przyznanie! — dodał z goryczą. — Chrzczony jestem we krwi. Jak nazywał się mój ojciec morderca?

— Piotr Lartigues!

— A moja matka? co się stało z moją matką?

— Udało się jej dowieść niewinności w sposób jasny, stanowczy, była uniewinnioną.

— Więc na jej nazwisku nie pozostało krwawej plamy, sprawiedliwość ludzka ogłosiła jej niewinność?

— Plamy nie pozostało.

— A po uniewinnieniu co uczyniła moja matka?

— Przysięgła zemścić się na łotrze, który nietylko ją oszukał i shańbił, ale o mało co nie doprowadził na rusztowanie.

— Zemścić się?... w jaki sposób? cóż mogła uczynić?

— Sama uczynić nic nie mogła, a przecie za jakąbądź cenę chciała odnaleźć zbrodniarza, oddać go w ręce sprawiedliwości i przyczynić się do ukarania go śmiercią. Udała się do prefekta policji, błagała jak o niebo, aby ją przyjęto do policji śledczej., piętnaście lat w niej służyła.

— Ona? moja matka? — wyszeptał Maurycy, zakrywszy twarz rękami.

Po kilku sekundach podniósł głowę.

— Co mi do tego? — rzekł. — Matka moja umarła, życia jej nie zacznę rozgrzebywać. W mętryce mej chyba nie jest zapisane, żem się urodził w więzieniu. W akcie zejścia mojej matki również nie może być mowy o tem, że należała do policji....

— Twoja matka nie umarła! — odpowiedziała pani Rosier.

Maurycy drgnął, jak ukąszony przez żmiję.

— Matka moja nie umarła? — powtórzył zdławionym głosem.

— Nie, żyje ona jeszcze i chociaż dostała dwakroć sto tysięcy franków w spadku po stryju, który tak okrutnie odmówił jej niegdyś wszelkiej pomocy, znowu wstąpiła do policji śledczej. Ścigą ona jeszcze Piotra Lartiguesa, twego nikczemnego ojca, który jest niezawodnie wspólnikiem zabójcy na cmentarzu Pere Lachaise i na ulicy Montorgueil. Przysięgła, że obu odda pod gilotynę, na którą zasłużyli!

Dreszcz przebiegł po ciele Maurycego. Zimny pot wystąpił mu na czoło.

— A teraz — mówiła dalej pani Rosier — idź prosić ojca Marji Bressoles o jej rękę. A gdy zechce się dowiedzieć, kto jesteś, powiedz mu „Jestem synem nieprawym Piotra Lartigeusa, mordercy, skazanego zaocznie na śmierć i Alme Joubert, uniewinnionej przez sąd przysięgłych, a po uniewinnieniu należącej do agentów policji. Takim jestem. Proszę pana o rękę pańskiej córki.

LVII.

— Moja matka, moja matka... — zawołał Maurycy. — Gdzież ona jest, chcę ją zobaczyć, ja się z nią zobaczę, ona potrafi mi przyjść z pomocą, jak ty mi pomagłaś dotychczas!

Pani Rosier upadła na kolana i wyciągnąwszy do młodzieńca ręce drżące, odpowiedziała:

— Ja jestem twoją matką! Gzyż nie domyśliłeś się tego, widząc, jak cię kocham?

Maurycy zamiast porwać ją w objęcia i przycisnąć do piersi, cofnął się w tył ze zgrozą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wykład relig. społecz. wygłosił tutaj przejściowo przebywający Ojciec Jan Franciszkanin, zachęcając obecnych do pracy nad sobą, do prawdziwej oświaty i wspólnej twórczej pracy społecznej. O. Jan mówił także o nastrojach i walkach klasowych, które prowadzą narody do upadku.

Obecnych było kilkadziesiąt osób, jak na Chojnice to nie wiele, a szczególnie kiedy ma się okazję wysłuchania rzeczywiście treściwego wykładu, których to wykładów nam bardzo potrzeba.

Ks. prob. Makowski opowiadał na pytania, informował o nastcojach i prześladowaniach rel. w Meksyku.

Przew. Retz komunikował, ze w bież. tygodniu w środę, czwartek i piątek o 7 i pół wiecz. odbędą się rekolekcje dla panien i dziewcząt, gdzie wykłady wygłaszać będzie O. Jan.

— **Wykłady religijne** dla panien i dziewcząt powyżej 14 lat wygłosi Misjonarz Franciszkanin O. Jan w środę i następne dni wieczorem o pół 8 w farze. Są to nauki rekolekcyjne w pierwszym rzędzie przeznaczone dla Sodalicji żeńskiej, Dzieci Marji, głęboko wstrząsające duszą człowieka. Uczestniczyć w nich mogą wszelkie inne osoby niezamężne.

— **Zamknięcie szosy**. Powiat. urz. Budowlany donosi, że szosa z Chojnic do zakładu poprawczego spowodu przebudowy od środy wiecz. do poniedziałku rana zamkniętą zostaje.

Z Pomorza.

— **Lichnowy**. (Zebranie.) W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie Towarzystwa Młodzieży katolickiej Po zagajeniu wygłosił p. naucz. Kubath wykład z geografji, o znaczeniu dostępu do morza, dla Polski. Jakie bogactwo posiadamy w naszym kraju, a szczególnie zwrócił uwagę na wywóz materjałów do innych krajów, które przynoszą naszemu państwu wielkie korzyści. Następnie wygłosił p. skarbnik Łoński referai z historji polskiej, pozatem zdał sprawozdanie z stanu kasy. Po zakończeniu odbyły się wolne głosy i odśpiewano pieśń: „Wisło moja.“

— **Brusy**. Tow. Ziemnianek urządza tutaj od 15 września r. b. dwutygodniowy kurs modniarstwa. Kurs ten będzie obejmował głównie szycie kapeluszy i damskich czapeczek, heklowanie i haftowanie tychże. Na pokrycie kosztów tego kursu każda uczennica będzie zobowiązana zapłacić 3 do 5 zł jednorazowo. Nie wiemy ilości uczennic więc pewnej liczby podać nie możemy. Lekcje odbywać się będą o godz. 7 wiecz. do 9 tej. Panienki wyżej lat 18, które chcą brać udział w tych kursach, proszę niech się zgłoszą do kasjerki w lokalu „Kupca“ w Brusach. Anna Sikorska.

— **Rytel**. (Zawody sokołów i harcerzy.) Przy nadzwyczaj sprzyjającej pogodzie odbyły się w niedzielę zawody lekkoatletyczne pomiędzy Sokołem i harcerzami, którzy leżą obozem w Ubogiej. Zawody były nadzwyczaj interesujące. Siła była po stronie Sokoła, zwinność i technika po stronie harcerzy. Należy się atoli spodziewać, że Sokoli przy swoim teraźniejszym kierownictwie wyrobią się do tego stopnia, że będą mogli konkurować nie tylko z harcerzami ale nawet z zawodowemi atletami.

W pięcioboju otrzymali nagrody: I drh. Roller Zbigniew harcerz, II drh. Gierszewski Franc. sokół, III Fritza Daniel harcerz, IV Szpretta Franc. harcerz, V Darowski Franc. sokół. Pochwały otrzymali Chyrek i Dulek sokoli Rytel. W biegu 800 m. do mety do biegł pierwszy Okonek harcerz. Nadmienić należy, że p. Okonek przed biegiem 800 mtr. tego dnia odbył 30 klm. pieszą podróż.

— **Wiele**. (Skradziono rower.) Tutejszemu kupcowi p. Osowskiemu, bawiącemu za sprawunkami w Czersku, skradziono rower w chwili, gdy wszedł do drogerji.

Zabawa, o której już donosiliśmy odbędzie się 15 go sierpnia w niedzielę. Program jest obfity, prosimy zatem lubowników przyrody nad jeziorem o łaskawe przybycie.

Program:

O godz. 2. Zawody młodzieży męskiej na boisku. O godz. 4. Wymarsz z muzyką nad jezioro 1. Na miejscu popisy młodzieży żeńskiej. a) Korowód z łukami, b) Korowód z wiankami, c) Taniec żniwiarek, d) Figlik kopytkowy, e) Taniec cygański. 2. Gry towarzyskie. 3. Jeżdżenie promem i łódkami po jeziorze. 4. Obóz cygańskj z wróżbą. 5. Koło szczęścia i poczta japońska. 6. Zywy obraz na promie.

Kawa z przekąskami i bufet na miejscu. W przerwach przygrywać będzie orkiestra Stowarz. Młodz. Polskiej z Czerska.

O godz. 9 zabawa taneczna na sali p. Czapiewskiego. Podczas przerw: 1. Taniec pajaców. 2. Djalog. 3. Kwieciarka.

— **Wdzydze Tucholskie**. (Nieszczęście). Pasący tutaj w polu chłopcy, chcieli spróbować kosić kosą, pozostawioną w polu przez jednego robotnika. Wskutek nieostróżności, trzynastoletni chłopak podeznął drugiemu nogę kosą tak silnie, iż musiano wezwać natychmiastowej pomocy lekarskiej.

— **Kamień**. (Przytrzymanie). Placówka straży celnej Moszczenica tutejszego komisarjatu przytrzymała jedną osobę usiłującą nielegalnie przekroczyć granicę zieloną z Polski do Niemiec, zaś placówka Witkowo udaremniła przekroczenie granicy państwowej z Polski do Niemiec dwum przemytnikom, którym spowodu nocnej pory udało się zbiec, mimo zarządzonego pościgu. Wymienieni podczas ucieczki porzucili rower, jaki skonfiskowano na rzecz skarbu państwa.

— (Miasto w jakim niema bezrobotnych). Zapewne mało miasteczek Rzeczypospolitej może się poszczycić stem, że niema bezrobotnych, do tych unikatów należy również i Kamień, które nie posiada wcale bezrobotnych.

— (Z targu). Na ostatnim targu płacono za mendel jaj zł 2,—, za 1 funt masła zł. 2,60.

— **Kobyły**, pow. chełmiński. (Zabójstwo). Poróżnili się przy pracy żniwowej dwaj robotnicy, Fronczak i Jankowski, przyczem Jankowski uderzył Fronczaka trzonkiem od wideł. Ten wyrwawszy Jankowskiemu widły, pchnął go tak silnie w głowę, iż tenże straciwszy przytomność runął na ziemię, a upadając wbił sobie ostrze wideł w mózg, wskutek czego po kilku godzinach wyzionął ducha. Fronczaka aresztowano.

— **Jeżewo** pow. świecki. Pokaz (przegląd) bydła który się tu swego czasu odbył, wypadł ku zadowoleniukomisji.

— **Radańska** pod Osiem, pow. świecki. (Zginęła krowa) z pastwisku leśnego koło zatok Nadleśnictwa Osie. Krowa czarno biała liczy lat 8, ucięty ogon. Za odnalezienie płaci p. Jan Kuziemski II wynagrodzenie.

— **Dragasz**, pow. świecki. (Utopił się przy kąpaniu) na łąkach przy Wiśle, robotnik Jan Kowalkowski. Zwłoki jego wydobyli funkcjonarjusze posterunku P. z Michala.

— (Strącony wichrem) ze stopni pociągu podczas przechodzenia z jednego przedziału do drugiego, został w sobotę 31 lipca około 7-mej wieczorem, koło mostu kolejowego nad Wisłą p. Marceli Szreder konduktor kolei. Pociąg co dopiero wyjechał z dworca grudziądzkiego do Laskowic, a nieszczęście wydarzyło się na torze między Grudziądzem a Dragoszem. Konduktor znacznie się pokaleczył i został tym samym pociągiem zaraz dowieziony na powrót do Grudziądza gdzie mu udzielono pomocy.

— **Drzycim**, pow. świecki. (Zabawę letnią) z połączonym przedstawieniem amatorskiem urządziło tutejsze tow. Młodzieży Katolicko wojackiej w niedzielę 25 lipca br, Całość udała się doskonale. Odegrano „Janek doktorem“.

— **Topólno**, pow. świecki. Dozór kościelny zamierza na działce gruntowej odciętej od ośrodka w Topólnie założyć cmentarz.

Swiecie. (Obchód „Sokoła“). W sobotę, 31 lipca obchodziło gniazdo świeckie swój 30-letni jubileusz istnienia. Obchód rozpoczął się uroczystą akademją pod przewodnictwem druha Zatorskiego.

Wzruszająca była chwila, gdy pod pomnikiem składano wieniec ku czci poległych bohaterów wolności, a muzyka odegrała „Boże coś Polskę“, przyczem drużyna stanęła na baczność.

Mszę św. odprawił ks.-kapelan Turzyński i od ołtarza wygłosił swe pierwsze sokole kazanie, które wszystkich do głębi wzruszyło. Podczas mszy św. przygrywała muzyka kadry marynarki. Następnie złożono wieniec na grobie pierwszego i długoletniego prezesa śp. J. Grajewskiego.

Zarazem zaznaczyć wypada, że wspomniamy ks. Turyński mianowany wstał przez ks. biskupa kapelanem dla tow. sokolich.

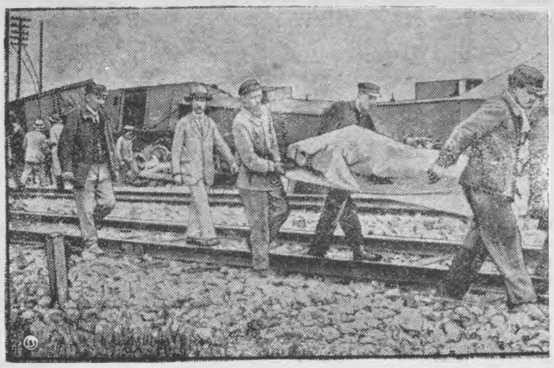
Z Poznańskiego.

— **Bydgoszcz**. (Zensacyjne aresztowanie) Policja bydgoska dokonała aresztowania dyrektora Banku Dyskontowego dr. Sawickiego i prokurentów Samborskiego i Witoszyńskiego. Pozatem aresztowani zostali dyrektor Rady nadzorczej i dyrektor tartaku „Wisła“. Wymienieni obwinieni są o kilkakrotne naruszenie ustaw bankowych sprzeniewierzenie i cały szereg oszustw popełnionych w czasie nrzędowania w banku. Wdrożone śledztwo wykazało znaczny materjał obciążający. W sprawę wmieszanych jest szereg innych osób, przeciw którym zostało wdrożone dochodzenie karne

Różne wiadomości.

Ofiary katastrofy w Stuttgardzie. Donoszą ze Stuttgardu, że katastrofie samolotowej, w której samolot, lądując na aerodromie wbił się w tłum zmarło z poranionych i pobitych przez propeler samolotu 7 osób. Ogólna ilość zmarłych wskutek katastrofy wynosi 12 ludzi.

Zatoniecie parostatku. Donoszą z Rio de Janairo (Brazylja), że na rzece Amazonce zatonął parowiec, przyczem 25 osób zginęło.



Wykolejenie się Orient-Expresu.

Prasa europejska notuje nową katastrofę, która miała miejsce niedaleko Paryża. Mianowicie Orient Expres, podążający do Paryża qia Bukareszt—Budapeszt—Wiedeń z szybkością 75 klm., wyskoczył z szyn. 4 osoby zostały zabite, a 17 ciężko ranni.

Tajemnicza zbrodnia w Czechosłowacji. W Rosztokach, letnisku pod Pragą, wybuchł pożar. Spłonął olbrzymi stóg siana, który znajdował się tam od trzech lat. Ogień trwał dwa dni. Na pogorzelisku znaleziono kości ludzkie, należące do 10 osób.

Ofiarą pożaru prawdopodobnie padli włóczędzy, którzy tam spędzali noce.

W okolicy krążą uporczywe pogłoski, iż zachodzi tu mord zbiorowy, a stóg podpalono celem zatarcia śladów.

Dobry przykład. Belgijska rodzina królewska postanowiła jadać wyłącznie chleb pytlowy, by dać swoim poddanym przykład koniecznych i w tej dziedzinie oszczędności, które przedstawiają wartość pół miljona franków dziennie.

Ziema za darmo. Rząd w Nikaragua (śodkowa Ameryka) ogłosił, że każdy immigrant rolnik może otrzymać 50 akrów uprawnej ziemi darmo.

Podczas demonstracji komunistów przeciwko wojnie, doszło w Berlinie do krwawego starcia między demonstrantami a policją. Kilka osób odniosło rany.

Na wyspie Bali nastąpił wybuch wulkanu Battoer, przyczem wydobywająca się z krateru lawa zalała jedną wioskę. Ludność jej ocalała.

Humor w polityce. Zastraszeni hakatyści. Frakcja nacjonalistyczna parlamentu niemieckiego wniosła zabawną interpelację. Protestuje ona w niej przeciw rozporządzeniu administracji kolei Rzeszy, na mocy którego wszystkie drogowskazy i semafory zostały pomatowane na kolor biało-czerwony. Frakcja nacjonalistyczna stwierdza, że są to narodowe barwy państwa polskiego i że one to spowodowały, iż wśród ludności pogranicznej w Niemczech powstała wersja jakoby Niemcy rezygnowali już z Prus Wschodnich i niemieckiej części Górnego Śląska.

Ojciec z synem giną pod kołami lokomotywy. Na dworcu krakowskim urzędnik ruchu krakowskiej dyrekcji kolejowej Jan Postowski podczas licznie zebranej publiczności, oczekującej przybycia pociągu, rzucił się pod koła lokomotywy wraz z 3 letnim synem. Obaj ponieśli śmierć na miejscu. Przyczyna tragicznego samobójstwa nie została ustalona. Stwierdzono tylko, że denat niedawno został porzucony przez swą małżonkę

Wybuch w fabryce estońskiej. W Rewalu nastąpił katastrofalny wybuch w fabryce zapałek.

Na skutek zajęcia się materjałów wybuchowych, zniszczone zostały 4000 skrzyń, które wyleciały w powietrze. Szkody obliczają tu na 85 miljonów, przyczem zniszczone zostały w znacznej mierze urządzenia fabryczne. Dzięki porze obiadowej ilość robotników, która była obecna podczas wybuchu w fabryce, nie była zbyt wielką, to też rannych jest jedynie kilkunastu robotników.

Rozmaitości.

Eks-cesarz Wilhelm jako polemista religijny. Dzienniki donoszą o gwałtownym ataku, z którym wystąpił b. cesarz niemiecki na łamach amerykańskiego dziennika „Contemporary Review“ przeciw dziełu prof. Klausnera. Ekscesarz twierdzi, że Klausner ma zamiar stworzyć nową religję żydowską i narzucić ją wszystkim narodom. Wilhelm nawołuje do odparcia tej napaści.

Nowy sposób odmładzania ludzi. Wiedeński profesor Doepler wynalazł nowy sposób „odmładzania“ ludzi bez uciekania się do sposobów prof. Woronowa. Starość przypisuje Doepler wadliwemu obiegowi krwi, któremu on zapobiega przy pomocy „szczotkowania“ głównych arterji, czyzsczonych roztworem phenolu. Doświadczenia w miejskiej klinice szpitalnej dały pomyślne wyniki, ktore zachęcają lekarzy do szerszego stosowania „szczotkowej“ metody.

Dziennikarz niemiecki mordercą. W Paryżu w jednej z pierwszorzędnych restauracyj na Boulevcrddes Italions dziennikarz niemiecki zastrzelił 5 wystrzałami rewolwerowemi śpiewaczkę opery paryskiej. Zajście odbyło się na tle erotycznem.

29 ofiar pijaństwa. W północno-amerykańskiem mieście Bufialo i jego najbliższej okolicy, zmarło jednego dnie 29 osób skutkiem zatrucia się nadmiarem alkoholu, fabrykowanego prywatnie i w tajemnicy przed władzami strzegącemi ustaw prohibicyjnych. Podobne wypadki zdarzają się w Ameryce na całym terenie podlegającym prohibicji, nieledwie codziennie.

Przykład uczciwości socjal komunistycznej. Naczelny redaktor „Izwestij Stiekłow, według niesprawdzonych pogłosek, miał być aresztowany pod zarzutem nadużyć pieniężnych, których jakoby dopuścił się jako redaktor.

Trzęsienia morza. Na wyspach znajdujących się w kanale La Manche dały się odczuć silne wstrząśnienia powierzchni Wstrząśnienia te objęły znaczną część dna kanału i trwały kilka sekund.

Na skutk wstrząsów na brzegach wysp oraz u brzegu angielskiego i francuskiego pojawiły się fale kolosalnych rozmiarów, wywołując wśród kąpiących się panikę. Większych szkód fale nie wyrządziły. Faktem tym zainteresowali się uczeni.

Katastuofa samochodowa we Włoszech. Pod Medjolanem wydarzył się ciężki wypadek samochodowy. Wskutek pęknięcia rezerwoaru z benzyną 4 pasażerów spaliło się, piąty znajduje się w stanie beznadziejnym.

Plaga niedźwiedzi. Z Nadnamurskiego kraju donoszą, iż w okolicach osady Radde, zjawiły się w wielkiej ilości tygrysy i niedźwiedzie. Niedźwiedzie zupełnie zniszczyły pasieki.

Małe nieporozumienie.

W dążeniu do obniżenia cen rząd spotkał się z oporem, górnośląskich przemysłowców węglowych.

Wszyscy wiedzą, że w Polsce rządzi Rząd Bartla.
A baronom się zdaje, że rządzi rząd Kartla.

Żarty.

Zdradził się.

Ona (przed wyjazdem na letnicko): Chyba nie zapomnisz, mój drogi Edwardzie, o tem ani na chwilę, że jesteś żonaty.

On: Ależ, moja droga, myślę o tem zawsze ze zgrozą.

Gość na odjezdnem daje słudze 50 groszy i mówi:
— Ot masz 50 groszy i uprzyjemnij sobiem tem dzień.

Sługa oglądając skromny datek:
— Dziękuję bardzo, przechowam je aż do zimy.
— A to dlaczego?
— Ponieważ w zimie dni są krótsze.

—

X: Po co przyglądasz tak zapamiętale ogłoszenia w dziennikch?

Y: Poszukuję pomocniką kupieckiego.

X: To czytaj raczej dział polityczny. Piszą bowiem, że b. król Jerzy grecki zamierza zostać handlarzem.

O czem niekażdy wie.

Włosem kobiecym unieść można ciężar 178 gramów. Człowiek posiada około 30000 włosów, możnaby więc nimi unieść ciężar 5340 centnarów.

Jedwab przewodzi ciepło 17 razy, bawełna i płótno 27 razy lepiej aniżeli powietrze. Jedwab zatem zachowuje ciepło lepiej aniżeli płótno i bawełna.

Ostatnie telegramy.

Fałszywe guldeny gdańskie. W Gdańsku Od kilku dni pojewiły się tu w obiegu falsyfikaty srebrnych gdańskich 5-cioguldenówek. Falsyfikaty te mają Ciemno szary kolor i nie posiadają dźwięku prawdziwych monet.

Abonujcie Dziennik Pomorski

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Towarzystwo Zgody pod op. św. Józefa obznajmia swem członkom iż zebranie odbędzie się w środę dnia 11. bm. o godz. 8 po poł. na sali pana Januszewskiego. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Dział gospodarczy.

Giełda Gdańska.
dnia 10 sierpnia 1926 r.

100 złot. 57.47 guld. gd.

Giełda Warszawska.
dnia 10 sierpnia 1926 r.

dolar 8.98 zł.
funt szterling 44,00 zł.

Giełda zbożowa.
10. 8. 1926 r.

Żyto	100 kg.	25,50--26,50 zł.
Pszenica	„ „	41,00—42,50 zł.
Jęczmień	„ „	29,00—00,00 zł.
Owies	„ „	26,75—27.75 zł.
Groch	„ „	00,00—00,00 zł.
Ziemniaki nowe	„ „	00,00— zł.
Ospa żyt.	„ „	20,25—21,25 zł.
Ospa pszenna	„ „	21 75 —00,00 zł.

Usposobienie słabsze

Koniec części redakcyjnej

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Jeszke.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego." w Chojnicach.